

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa

8195 12

NACZELNE DOWÓDZTWO W.X.P.

Poczta polowa 53, dn. 11.X. 1921 r.

(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

DO

Nr 6087 /II. Inf/II/d/1 GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

ADJUTANTURA GENERALNA  
 NACZELNEGO WODZA  
 8195 12  
 12.X. 1921 r.  
 Wysłana dn. - - - - - r.  
 Zakazany

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache Wojsk.P.P.w Bukareszcie Nr. 771/21 z dnia 19.9.b.r.

Zaznaczam, że podawane w raporcie Attache informacje rumunskiego Szt.Gen.o manewrach na Ukrainie, nie odpowiadają rzeczywistości.III.korpus kawal. nie brał wcale udziału w manewrach. I.korpus kawal. brał udział jedynie w swym składzie t.j. 17 i 8 dyw.kaw.Ilość brygad kursantów zarówno piech.jak kawal.jest przesadzona.Ocena stosunków bolszewicko-rumunskich słuszna.

1 załącznik:

z.r.Szefta Sztabu Generalnego:

Szeft Oddziału II Szt.Ga

nr

Wojawski  
ppłk.p.d.Szt.Gen.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



do 6082/11

19. września 1921.

Attache Wojskowy  
przy poselstwie Polskim  
w. Bukareszcie  
L. 771/1921.

Do

Sztabu Generalnego, M.S. Wojsk.,

oddział II.

W A R S Z A W A .

SYTUACJA RUMUŃSKO-BOLSZEWICKA.

Reportem niniejszym stram się poczęści nawiązać do szczegółów podawanych w poprzednich raportach i dlatego przedstawię sprawę raczej rozwojowo, tak jak to w ostatnich 6-ciu tygodniach miało miejsce, a nie anegdotycznie czy poszczególnymi faktami.

O ile już relacje z czerwca i lipca donosiły bezustannie wzrost sił bolszewickich na prawobrzeżnej Ukrainie, to objaw ten znalazł pewne rozwiązanie w sytuacji wojskowej tych stron, tak jak ona się przedstawiła mniej więcej koło 1-go września r.b. Przedewszystkiem ~~nie~~ chciałbym dać pewne <sup>ogólne</sup> ujęcie sytuacji, które zresztą o tyle jest trudne, że zarówno nasz wywiad w Kiszyniowie, jak Rumuński w danych swoich sam się gubi wśród co raz to nowych NrKr. dywizji i brygad bez podawania stanów liczbowych i bez uświadczenia istotnego przepływu, zmiany czy rozwoju sytuacji.

**R** / a) <sup>na</sup> ~~Rezultat~~ wszystkich poprzednio podawanych <sup>o koncentracji</sup> translokacji wojsk bolszewickich było w połowie lata / na terenie prawobrzeżnej Ukrainy około 13 do 14 dyw. piechoty i 5-6 dyw. kawalerji oraz oddziały kumgranicy zorganizowane w dwie brygady / o 8 odcinkach frontowych. Szczegół ten że siły bolszewickie mimo tych bezustannych alarmów o co raz to nowych transportach na Ukrainie wojsk sowieckich, nie osiągnęły uderzająco wysokiej cyfry należy tłumaczyć po pierwsze tem, że z końcem operacji przeciwko nam Ukraina była obsadzona niesłychanie słabo, po drugie, że dane rozmaitych wywiadów schodzące się z rozmaitych punktów razem powiększają wrażenie miary przesunięć czy koncentracji.

Wyższe siły sowieckie w połowie lata sumarycznie do 600 000 ogólnie rumuńskie określało na ca. 60.000 piechoty, ca. 18.000 kawalerji, 9-10.000

straty poczynionej (Rumunicy) i około 500-600 dział z których ta

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

straty poczynionej (Rumunicy) i około 500-600 dział z których ta  
*niektóre z nich jest przeznaczonych do przewożenia nie tylko kolumnami*

347

jeszcze w całym tym rejonie nie można było skonstatować więcej ponad 200 dzied.

Dowództwo sowieckie ściągnęło te znaczne siły przede wszystkim z powodów zupełnie naturalnych, t.j. gromadziło wojska w kraju poprzednio ~~w kraju~~ wojskowo słabo obsadzonym, a przedstawiającym z całej Rosji teren najlepiej nadający się do aprowizacji oddziałów. Dla wytkomaczenia podobnych zarządzeń przerzucających oddziały z miejsc na miejsce nie milknęła nigdy propaganda bolszewicka ogłaszająca tym na Ukrainie zbieranym wojskom, że Rumunja i Petlurowcy planują atak na sowieły, że sowieły same wystąpią do akcji i że na bliskiej Besarabji czekają ich kupy i żywność. Równocześnie podobne gromadzenie wojsk obok istonych celów łatwej aprowizacji miało służyć do niepokojenia i presji na oporną Rumunje, wykazującą przez zwleknięcie etc. pełną niewstępliwą w proponowanych przez bolszewików pertraktacjach konieczność utrzymania tych wojsk w ruchu i pracy, zarówno jak chęć wzmocnienia presji na Rumunje spowodowały przeprowadzenie manewrów na wielką skalę wojsk sowieckich wykonanych w rejonie Płoskirów - Winnica. Łatwo się domyśleć, że strategicznym problemem tych manewrów były prowadzonych z końcem z.m., problemem strategicznym była zapewne kwestja ataku mającego na celu przerwania łączności polsko-rumuńskiej co najlepiej awidocznie słuszność poglądów tat. Attaché francuskiego i <sup>moich</sup> wbrew poglądów tat. Sztaba rumuńskiego, że ewentualny poważny atak bolszewicki byłby wykonany na odcinek Chocim - Mohylów, a nie w kierunku Kiszyniowa. Sztab bowiem rumuński stale bierze przede wszystkim pod uwagę ewentualność ataku ~~z~~ Bendery - Kiszyniów w kierunku na Gałac, uważając to za prawdopodobniejsze niż dawne nasze przypuszczenia identyczne z francuskimi w kierunku punktu łączności polsko-rumuńskiej. To stanowisko Sztaba rumuńskiego przejawia się zresztą w dyspozytywie się jakie na karcie dołączyli do naszej konwencji wojskowej z nimi.

W manewrach brały udział, według informacji rumuńskich dwie grupy: pierwsza grupa dowodzona przez Franzege w rejonie Płoskirów - Kamieniec Podolski dysponowała po za konstytuującymi tam dywizjami piechoty specjalnie w celach manewrów ściągniętymi także następującymi siłami kawalerji: 1. Korpusu kawalerji ukraińsko-sowieckiej składającej się z 16, 17 i 8. Dyw. Kaw., razem około 9000 szabel

i 1.2.3.4.5. bryg.kaw. karsentów, pozatem grupa Frunzego dysponowała silną (ca.2000 ludzi) brygadą karsentów z Charkowa w rejonie Starokonstantynowa, dwoma baonami szkoły podoficerskiej (razem ca.2000 l.) i oddziałem wojsk technicznych.

Grupa Frunzego kierowana osobiście przez Trockiego operowała z rejonu Winnicy <sup>do</sup> za stacjonowaną w stronach Winnicy, Ameryki piechotę dysponowała III.Korpusem kawalerji, 1 brygadą karsentów z Moskwy, 1 bryg. kaw. komunistów z Moskwy i dwoma baonami opancerzonych aut z Brianska.

Nie źródłom rumuńskim nie wiadomo jak te sowieckie manewry wypadły dla nas mają one jednak znaczenie zarówno na teren i przypuszczalne założenie manewrów, jak zwłaszcza ze względu na widoczność silnego przypływu nowej kawalerji na północną część prawobrzeżnej Ukrainy. Wszystkie te bowiem w grupie Frunzego i Trockiego wymienione oddziały z wyjątkiem I.Korpusu Kaw. sow.-ukr. nie są uwzględnione w podanym wstępnie obliczeniu sił sowieckich na Ukrainie na 14 Dyw. piechoty i 6 Dyw. kawalerji.

Wszystkie te wymienione przeze mnie powyżej w grupach Frunzego i Trockiego oddziały znajdowały się na Ukrainie już przed 1.września r.b. zapowiedziane zaś było przybycie jeszcze 7. i 9. dyw. kozaków (?) i 30 Dyw. piechoty, z których ta ostatnia ma być specjalnie silną formacją dochodzącą do 20.000 ludzi.

Manewry te zostały ~~już~~ skończone, gdyż Trocki już 11.b.m. był w Odessie.

< sztab rumuński w związku z ~~temi~~ wiadomościami o przybyciu nowych sił kawalerji oddziałów specjalnych i zapowiedzianych dalszych wzmocnień dochodzi do przekonania, że obecnie należy się liczyć z obecnością na prawobrzeżnej Ukrainie wojsk w sile 120 do 150.000 ludzi. >

Kino powyższego wysokiego obliczenia, kalkulowanego zresztą tym zdaniem tak nieco na eksport, sztab rumuński podkreśla na zewnątrz, jak mi autorytatywnie oświadczone, że nie przypuszcza zamiarów agresywnych ze strony sowieków, a widzi w tem tylko akt presji politycznej. Niemniej jednak sztab rumuński liczy się z tem, że może przyjść do pewnych wypadków bolszewickich na terytorjum rumuńskie, a to ze względu, że D-wo bolszewickie już ich zdaniem poczyna tracić wpływ na postępowanie tych

wojsk, potrząsane dotychczas bezustanną agitacją w kierunku wojny z Rumunią, której rzeczywiście szerszą Rząd sowiecki nie pragnie. Zdaniem więc ich stale możliwe jest, że pewne oddziały wykamajęc się z pod dyscypliny na własną rękę będą próbowały wtargnąć do Besarabji, lub że D-wo sowieckie nieoficjalnie będzie się zgadzało na coś podobnego, czekając na wyniki tych oderwanych akcji.

Zdaniem sztabu rumuńskiego w ostatnich właśnie dniach rządzące głowy sowieckie same starają się osłabić ten animusz wojenny przeciwko Rumunii, który przedtem propagandą wytwarzali. Dowodem na to miałyby być mowa Trockiego na mityngu w Odessie z 11. b. m., jak również mniej więcej w tym samym czasie mowa Rakowskiego w Tyraspolu w których obydwaj podkreślali chęć utrzymania pokoju i nadzieje, że nieprzyjaciele ich nie zaczepią.

To przekonanie sztabu rumuńskiego, że szarga graniczne są możliwe większa jednak akcja wojenna ze strony sowieków nie jest planowaną przejawia się w całej pełni w ich zarządzeniach ostatnich tygodni powziętych w związku z naszkicowaną wyżej sytuacją bolszewicką.

Jako załącznik i przesyłam kartę przedstawiającą rozmieszczenie jednostek bolszewickich na Ukrainie wg. informacji rumuńskich ze szczególnym uwzględnieniem "Rumgranic", zaczerpniętych szerszą przez rumuńców z informacji naszej placówki kiszyniowskiej.

*Al polegają na tym*  
b) Wojskowe zarządzenia rumuńskie oparte są na wyłożonych wyżej przesłankach.

Dawna w poprzednich raportach i kartach podawana dyspozycja dywizji rumuńskich wzdłuż wschodniej granicy pozostała narazie bez zmiany, a więc 8. dyw. z dowództwem w Czerniowcach, 2. dyw. z dowództwem w Bielskach, 3. - z dowództwem w Kiszyniowie, 5. - w południowej części Besarabji z dowództwem przedtem w Farafino, obecnie w Ackermanie. Również po dawnemu bezpośrednią rezerwę do dyspozycji wyczerpujący front wschodni korpusów, t. j. 4-go w Jassach, a 3-go w Kiszyniowie, pozostaje po ~~organizacji~~ 1. i 2. dyw. kawalerji oraz brygada Vanatorów. Różnice istotne polegają tylko na tem, że przez przydzielanie wydzierżawionych rekrutów stany liczebne ~~powiększyły~~ 4 dywizji zostały poważnie wzmocnione i górają nad wszystkimi innymi dywizjami, pozaatem oddziały

kawalerji zostały częściowo przerwane bardziej ku północy wszystkie zaś bardziej przesunięte ku Dniestrowi. W najbliższym czasie planowanym jest zastąpienie dywizji 3. przez dyw.1. dotychczas pozostającą w stanie zdemobilizowania na Wołoszczyźnie, a dyw.5-ej przez dywizje 7-mą, dotychczas stojącą w rejonie Roman-Bacau. Widocznym jest że przygotowania do zastąpienia dywizji 3-ej przez 1-szą, a 5-ej przez 7-mą, przeprowadzane są w ten sposób, by w razie nagłej potrzeby mogły być <sup>obrazem</sup> ~~na~~ użyte na wzmocnienie zagrożonego frontu.

Do dalszych zarządzeń obrony należy zaliczyć wydanie szczegółowych zarządzeń, które mają na celu przerwzenie w najkrótszym czasie na front Besarabski nie tylko dywizji stojących w Mołdawji jak to 6.1 14. (w przeciągu 8 dni), lecz także dalszych, rozlokowanych w Wołoszczyźnie. Narazie, jak dotychczas, wszystkie jednostki są jeszcze w dawnych miejscach postoju, jedynie ewentualne zarządzenia są przygotowane. Ubocznie dowiaduje się, że pewne z tych planowanych zarządzeń są już w wykonaniu, tak więc części 5. dywizji wycofywane są z Besarabji, a 10.p.p. z Pocsani otrzymał rozkaz odejścia na front bolszewicki.

Sztab rumunski uważa, że dotychczasowe zarządzenia są wystarczające, że nie ma powodu do kroków bardziej alarmujących, zwłaszcza wobec, ich zdaniem, wzmoczonej możliwości gwałtownego przerzucania nowych dywizji na front Besarabski.

c) Autorytatywnie ~~nie~~ <sup>dotychczas</sup> zapewniono w sztabie rumunskim, że wojskowe kierownictwo rumunskie bezwzględnie zdecydowane jest bronić posiadania Besarabji od samego początku, t.j. grosse modo bronić linii Dniestru. Wszystkie rozkazy koncentracji odnozące się do ewent. mających być wszystymi dywizjami z Mołdawji lub nawet z Wołoszczyzny wyznaczają im punkty i rejon koncentracji na terenie Besarabji, t.j. po za Prutem. Sztab rumunski liczy się wprawdzie z tem, że w poszczególnych wypadkach wojsko rumunskie będzie musiało odstąpić od Dniestru celem stworzenia sytuacji ryglowej dla nieprzyjaciela w zasadzie jednak dożeniem akcji oddziałów będzie utrzymanie linii Dniestru. Co więcej, jak dotychczas sztab rumunski z miejsca jest zdecydowany na wypadek wpadnięcia mniejszych oddziałów bolszewickich do Besarabji, ścigać te oddziały dalej na terytorjum sowieckim, t.j. w razie potrzeby przejść przez Dniestr nawet bez zaistnienia rzeczywistej wojny sowiecko-rumunskiej.

Zarządzenia wojskowe w Besarabji.

Do dalszych zarządzeń obrony w Rumunji należy zaliczyć wewnętrzne zarządzenia odnoszące się do administracji Besarabji. Sztab rumunski jest zdania, że bolszewicy tylko wtedy zdecydują się na zaaranżowanie większych wypadów do Besarabji o ile w samym że kraju będą mieli przygotowany teren wzgl. o ile zdołają wywołać tam bolszewickie rozruchy, któreby następnie sami poparli. Ponadto sztab uważa, że zgodzenie regim'u w Besarabji, o którym w raportach poprzednio donosikiem wydało rezultaty ujemne i tylko przyczyniło się do wzmożenia propagandy bolszewickiej w Besarabji. Dlatego też w ostatnich dniach wprowadzane są w Besarabji rodzaje rządów wojskowych. Generał Popowici, poprzednio dowódca frontu besarabskiego w 1918/1920, ostatnio dowódca II. korpusu, został obecnie zamianowany wojskowym gubernatorem Besarabji z dużą władzą dyskrecyjną i prawem mieszania się w zarządzenia, odnoszące się do swego terytorjum. Z dniem 20. b. m. wchodzi w całej Besarabji w życie ten nowy wojskowy system rządzenia. Zandarmerja, i sigaranca zostają wzmocnione. Działalność policji i krepowanie stronnictw i organizacji lewicowych na terenie Besarabji ma być znacznie wzmożona, przebywający w Besarabji zbiegowie z Sowieckiej Rosji, którzy byli tu głównymi propagatorami bolszewizmu bezwzględnie usunieni. Temi zarządzeniami za pomocą wojska spodziewa się rząd rumunski z góry uniemożliwić wybuch jakiegokolwiek rozruchów w Besarabji, który mógłby się stać punktem zaczepienia dla mniej lub bardziej oficjalnej akcji sowietów.

UTARCZKI NAD DNIESTREM: Wbrew szczegółom podawanym przez dzienniki zajścia graniczne i utarczki nad Dniestrem nie miały dotychczas nigdy poważniejszego charakteru nawet w tych rozmiarach, jak niedawno jeszcze utarczki na granicy bułgarskiej. Po za wypadami czysto w celach rabunku grup po kilkunastu ludzi w jednym wypadku podobno dużo większa, jako wypadek poważniejszy pozostaje do zanotowania ucieczka sławnego Mahno na terytorjum rumunskie. Mahno, które przesadne rozmaite relacje z Rosji wyznaczały całe terytorja zjawid się z małą grupką nad samym Dniestrem i ścigany przez bolszewików z żoną i 77 kawalerzystami przeszedł przez Dniestr na terytorjum rumunskie, gdzie natychmiast został rozbrojony przez wojsko.

rumuńskie. <sup>d</sup> Mahno lekko ranny wraz ze swymi ludźmi internowany został w Orgiejowie i ma być odesłany do ukraińskiego obozu koncentracyjnego w Brasowie. Mahno sam podaje, że się uważa obecnie za petlurowca. Rumani jednak określają go jako typ energicznego podoficera, mającego warunki na prowadzenie podobnego wojskowego żołnierskiego oddziały sowieckie, które w pościgu za Mahno przeszły przez Dniestr zostały taksamo otoczone przez Rumanów, rozbrojone i internowane. Ponadto w ostatnich dniach o jakichś poważniejszych wtarczkach nie słyszy się.

#### STAN MOBILIZACYJNY ARMII RUMUŃSKIEJ:

*W* związku z napiętą sytuacją bolszewicko-rumuńską nawet miejscowa opinia alarmowana była pogłoskami o rzekomych zarządzeniach mobilizacyjnych rumuńskich. W rzeczywistości jednak stan mobilizacyjny armii przedstawia się tak, jak podawałem w ostatnich raportach, t.j. dwa pełne roczniki wzmocnione częściami rocznika 1919. *Co do rumuńskich wojsk w ogóle* Jedynie w toku są *już dawno* drobniejsze zarządzenia, mające na celu podniesienie wyszkolenia oficerów rezerwowych i właśnie to częstkowe powoływanie oficerów rezerwowych dało powód do niepokojących pogłosek. Tak więc 15. sierpnia zostali ściągnięci na ćwiczenia oficerowie, którzy byli w niewoli nieprzyjacielskiej, a po powrocie nie pełnili służby czynnej, oraz ci oficerowie rezerwy, którzy stale w trakcie mobilizacji pełnili służbę po za oddziałami, przyczem studenci przed egzaminami, i oficerowie rezerwy mogący odbywać ćwiczenia w swych oddziałach i w swym miejscu zamieszkania uwolnieni byli od obowiązku rokowania do oddziałów.

Równocześnie robione są przygotowania do poboru normalnego nowego rocznika, t.j. 1922, który ma przypaść w jesieni roku obecnego, podobnie jak późną jesienią roku zeszłego odbył się pobór rocznika 1921. Wg. cyfr ogłoszonych przez Ministerjum Wojny rocznik ten ma dać dla armii lądowej i marynarki 104,000 ludzi. Z powyższych 104,000 ma być 99,500 ludzi użytych dla stałych jednostek wojskowych, a więc piechoty, artylerji, rozrządów i broni specjalnych, 3000 dla ciaładów (rozróżnienie oparte na starych zwyczajach rekrutacyjnych), a 1500 dla floty wojennej.

Pozatem, z tego samego rocznika ma być jeszcze powołanych 6000 ludzi dla korpusu straży granicznej (graniciere), a 10,000 ludzi do tak

*zwarzać* *zawołaniem* *niektórych* *t.j. oelpowiadajacych*  
*specjalnym charakterem*



8

dawniej aust. gendarmem; do tych obudow <sup>osiatnik</sup> ~~gawanków~~ służby wybierani są w Rumunii rekruci staranniejsi, a więc przede wszystkim umiejący czytać i pisać i o wyższej sprawności fizycznej.

Trudno dzisiaj osądzić czy pobór tego rocznika <sup>może być</sup> ~~odbywa się~~ obecnie we względnie uporządkowanych stosunkach da rzeczywiście całą powyższą planowaną liczbę ludzi. W zeszłym roku w każdym razie, rocznik 1921 wbrew zapewnieniom rumuńskim dał znacznie mniej, mianowicie, wg. prywatnej informacji ca. 80-90.000 ludzi, co prawda jednak wówczas warunki rekrutacyjne w Besarabji i Transylwanji były nie korzystne i nie uporządkowane.

#### ORGANIZACJA BRYGADY GÓRSKIEJ:

Brygada strzelców górskich (Vanatori da munte), dowodzona przez następcę tronu, która jak poprzednio donosiłem dotychczas liczyła dwa pułki, została obecnie zorganizowana w 3 grupy, każda równa pułkowi, przyczem każda grupa liczy 3 bataljony.

#### SARZADZENIA INTENDANCJI:

Ministerjum Wojny rumuńskie, wzgl. jego 7-ny oddział, t.j. intendatura poczyniła obecnie energiczniej pracować w kierunku uzupełnienia zaopatrzenia armji. Po za licznymi zamówieniami dla warsztatów wojskowych rumuńskie Ministerjum Wojny zdecydowało się, wobec nieskrychanej drożyzny materiałów, uprzedawanych przez dostawców wojskowych, przystąpić samo do fabrykowania siłami wojskowymi najniezbędniejszych dla armji przedmiotów. Na razie zdecydowano uruchomić następujące czysto wojskowe przedsiębiorstwa ~~wojskowe~~ pracujące wyłącznie na użytek armji:

- 1) drukarnie Ministerjum wojny, mającą sporządzać wszystkie druki, formularze i publikacje dla władz centralnych i oddziałów.
- 2) Fabrykę mydła, tłuściszów chemicznych i świec, której rozpoczęcie dla potrzeb armji już istnieje i która ma być znacznie rozszerzona.
- 3) Fabryka przetworów owocowych, marmelad, past etc.
- 4) Fabryka obawia, która ma stanowić część zakładów ekwipunkowych.
- 5) Fabryka konserw mięsnych, której podstawą będzie istniejąca fabryka

Ministerjum domenów odstępiona Ministerjum Wojny.

Wszystkie te przedsiębiorstwa wojskowe otrzymują fundusze, które mają być spłacane dostawami. Z końcem roku budżetowego specjalna komisja ma dokonać krótko zbilansowania danego przedsiębiorstwa i zdecydować czy dane przedsiębiorstwo rzeczywiście opłaca się i czy leży w intere-



sie państwowym nadal ją utrzymywać, względnie likwidować lub rozszerzać.

Po za tymi przedsiębiorstwami zdecydowanymi lub częściowo zrealizowanymi, planowaną jest jeszcze fabryka przyrządów i aparatów dla wojsk technicznych, farbiarnia wojskowa, i fabryka konserw jarzynowych, zwłaszcza jarzyn suchych.

Intendentura rumunska przypuszcza, że wobec ogromnej różnicy cen między fabrykatami, a kosztami produkcji wydatki na instalacje tych fabryk zwrócą się w przeciągu 2 lat, co mają stwierdzić już po pierwszym roku wspomniane komisje. Już 31. marca 1932 ma być urządzony jeneralny seontrum tych fabryk przez specjalną, zresztą bardzo obszerną komisję. Fabryki te, prowadzone będą na rachunek państwa wg. przepisów rachunkowości państwowej i pod kontrolą intendenty.

Trudno dzisiaj ustalać horoskopy jakie rzeczywiście rezultaty będą powyższych przedsiębiorstw, w każdym razie przy znacznej korupcji powojennej wśród oficerów rumunskich nie przypuszczam, by można było osiągnąć wybitniejsze rezultaty. Według moich dotychczasowych obserwacji stworzy to tylko inne platformy nadarzyć w miejsce łapówek dla Ministerjum przy zakupach, bądź też przedsiębiorstwa te, jak to już miało miejsce z drukarnią wojskową będą pocichu pracować dla prywatnych drobniejszych zamówień. Zasadniczo przy warunkach tu. rynku idea sama jest słuszna, zwykle jednak podobne zamierzenia, zwłaszcza w Rumunji, rozbijają się o małą moralność, zle płatnych oficerów intendenty. Mam wrażenie, że jakieś kooperatywne zainteresowanie w zyskach danej fabryki i jej współpracowników mogłoby postawić to przedsiębiorstwo na bardziej zdrowej kupieckiej zasadzie. Inaczej, będą one przede wszystkim służyć w tutejszych stosunkach za środek ubocznego poprawiania bytu niewystarczająco opłacanych oficerów czy urzędników przydzielanych do tych fabryk.

STOSUNKI WOJSKOWE POLSKO-RUMUNSKIE:

Bezpośrednio po przyjeździe porażyłem u szefa Sztabu rumunskiego kwestję podtrzymywania kontaktu obydwu sztabów, wzgl. armji w związku z naszą konwencją wojskową. Przy nawiązaniu z mej strony wobec Generała Christescu kwestji przyjazdu oficera (Majora Becka) polskiego dla omawiania spraw operacyjnych wprawdzie uprzejmie upewniał mnie szef

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



komisji polsko-rumunskiej do której powróce gdy strona handlowa konwencji zostanie załatwiona, a na porządek dzienny przyjdą z powrotem kwestje transportowo-tranzytowe. Przy tej sposobności prosidem Panów z naszej komisji kolejowej, pracujących fachowo z całą intensywnością, by mi służyli pomocą przy kwestjach tranzytu wojskowego, które swego czasu, jak poprzednio donosiłem, zostały odłożone, a które chciałbym podjąć nanowo i zakończyć dodatkową umową jeszcze przed moim wyjazdem. Placówki transportowe w Gradia-Mare i Bukareszcie - zlikwidowane. Punkcje objeżdżone przez Attache Wojskowego z wyjątkiem Czerniowiec, gdzie pozostał jeden oficer.

*Gorku m. p.*

M a j o r .



Z chwilą gdy okres wyczasów letnich minął, nowy okres życia politycznego, jak to było do przewidzenia jeszcze przed ferjami letnimi rozpoczęła się odrazu na szeroką skalę zakresloną kampanją wszystkich partii opozycyjnych przeciwko rządowi Avereski. Walka ta jest naturalną konsekwencją sytuacji krzątającej się z chwilą rozjeżdżenia się parlamentu na ferie letnie, parlamentu zakończonę jak przypominam, secesją partii opozycyjnych po głośnej awanturze z Argentoinu.

Upały letnie spowodowały się rzeczy zawieszenie broni, posłowie rozjechali się, Averescu wyjechał do Kissingen, Titulescu - Minister Finansów - do Szwajcarii, a Take Ionescu, stosunkowo dość późno, - do Paryża. Ponieważ poratam Król z Królową wyjechali, jak wiadomo, do Paryża, przez sierpień w pełni zapanała nastroj sezonu martwego. Obecnie wszyscy powracają, przedewszystkiem sam Averescu, obecnie 20. powrócił Król i równocześnie walka polityczna odżyła w całej pełni.

*Rum.* Widocznem jest, że liberali dotychczas trzymający się taktyki cichej opozycji obecnie uznali moment za odpowiedni do rozpoczęcia zdecydowanej kampanji przeciwko rządowi Avereski. Kampanje te rozpoczęli wydaniem formalnego manifestu bojowego przeciwko rządowi Avereski, w którym zapowiadają w imię demokracji i sanacji stosunków walkę celem obalenia dotychczasowych rządów. Ważnem jest przytem to, że manifest partji liberalnej zszedł się czasowo z przemówieniami leaderów transylwańskich na zjeździe transylwańskiej partji narodowej w Alba Julia, gdzie Menu i Vaida Wojewcda uderzyli w ten sam ton bezwzględnej walki z rządami Avereski. Partja transylwańska specjalnie odczerżyła na cały rumuński system skorumpowanych rządów, zwracając uwagę na konieczność bezwzględnej zmiany dotychczasowych systemów w rządzeniu. W ten sposób dwie najpoważniejsze partje, poza wszechwładną partją narodową Avereski, rozpoczęły nowy okres życia politycznego deklaracjami bojowymi, a około nich grupują się inne drobniejsze elementy opozycyjne, z których każdy z osobna na swoje porachunki z partją Avereski. Głównym teatrem wojny będzie naturalnie parlament, widocznem jest jednak, że liberali, decydująca spreżyna całej akcji, czując swoją słabość w izbie poselskiej i Senacie, zdecydowani są przemieścić walkę na terena pozaparlamentarne. Wg. chodzących słuchów, pod hasłko walki z zarządzaniami finansowymi, liberali mają zamiar dożyć nawet do wywołania rozruchów, licząc że ten powalą Averesko, jak to przed laty udało

sie im z konserwatystami. Poza to walka wpływów rozegra sie także na terenie dworskim, gdzie nadal stale przez rozmaite osobistości utrzymali swoje stare powazne wpływy. Na tem polu odłożenie koronacji mającej sie odbyć we wrześniu na maj przyszłego roku z powodu zapowiedzi liberałów bojkotowania przez nich, "twóroów" Wielkiej Rumunii, powyższej uroczystości jest pierwszym widocznym sukcesem liberałów.

Polami atakowania rządu jest przede wszystkim arbitralność postępowania partji Avereski, ciężka dla kraju reforma finansowa Tituleski, ograniczanie swobód demokratycznych i korupcja nowego rządu, przejawiająca sie głównie w sprawie Resicy, nawiasem powiedzialawszy nie ustępująca korupcji dawnych rządów liberałów. Pierwszemi symptomatami tej walki są pogłoski o ustąpieniu Tituleski, którego reforma finansowa, rzeczywiście z resztą bardzo skomplikowana, miała dać nową, zarówno podstawa rządu Avereski. Prawdziwości tych poglósek nie można jeszcze sprawdzić, niewątpliwie jednak Titulescu ma duże trudności, związane ze spadkiem leja, który jednak zdaje sie potrafi usunąć przez przeprowadzaną właśnie pożyczkę 400 milionów franków szwajc.

Podjejrzanem sie wydaje stanowisko Take Ionescu, który dotychczas dzięki swej wybitnej inteligencji mimo nie należenia do partji Avereski był generalnym adwokatem jego rządów umiejącym usuwać najtrudniejsze momenty. Obecnie Take Ionescu widocznie trzyma sie w rezerwie, jak na razie mimo wezwań Averescu nie powrócił jeszcze do kraju i wygląda tak, jakby nie miał ochoty nadstawiać karku w obronie obecnie koncentrycznie atakowanego rządu. Ponieważ Take Ionescu w poprzednim roku rządów przez swe bardziej pojednawcze stanowisko umiał sie utrzymać w lepszych stosunkach z opozycją niz sam Averescu, krążą przypuszczenia i domysły, by dla przyszłego rządu opozycji pozyskać i wciągnąć Take Ionescu, zwłaszcza ze względu na jego niewątpliwy autorytet w kwestjach spraw zagranicznych i mir jakiego zażywa u Państw zachodnich. Niewątkamniej jednak wydaje mi sie mało prawdopodobnem, by Take Ionescu udało sie utrzymać w ewentualnym przyszłym rządzie. Take Ionescu nie posiada sadnej zwartej partji za sobą, jest człowiekiem posiadającym mozliwie największą liczbę wrogów w Rumunii, tak ze trzyma sie wybitną swoją inteligencją i talentami, a co najważniejsze, głowa liberałów Ionel Bratianu bezwzględnie ksi nie chce słyszeć o kolaboracji z Take Ionescu na która prawdopodobnie



Trudno dzisiaj u wstępu rozpoczynającej się walki ocenić jej wyniki, a zwłaszcza w Rumunii, gdzie z jednej strony brutalne stosowanie siły do którego Averescu prawdopodobnie się ucieknie <sup>to jest jego</sup> wydaje najnie spodziewaniej dodatnie rezultaty, z drugiej zaś strony w momentach kryzysów wysuwa się na pierwszy plan poprzednio w cieniu trzymana korona, ulegająca pobocznym wpływom i nastrojom. Mimo całej koalicji partji opozycyjnych nie można zapominać, że Averescu ma bezwzględną większość w izbie i senacie, że jest człowiekiem, który bez zdecydowanej walki nie ustąpi i dlatego nie uważam za wykluczone że z przygotowanej kampanji wyjdzie zwycięsko o ile dwoje w decydującym momencie sam nie postara się go obalić. Niewątpliwie Averescu nie jest osobą grata dla korony przeciwko której zawsze spiskował, z drugiej strony jednak jest dotychczas uznana najwybitniejszą osobistością w Rumunii i człowiekiem znanym w energii w tłumieniu rozruchów co znowu wszyscy uznają za wskazane w stosunku do podminowanego terenu Besarabji.

Dlatego też obok możliwości zupełnej zmiany rządu już w najbliższych tygodniach przypuszczam <sup>możliwość</sup> równocześnie możliwość reorganizacji gabinetu z dopuszczeniem innych do współudziału w rządach, najprawdopodobniej z taranistów tak, że wówczas rząd Avereski reprezentowałby ogół partji ludowej. Rekonstrukcja gabinetu pozwoliłaby przede wszystkim uniknąć nowych wyborów, które stały się niezbędne z chwilą upadku gabinetu Avereski. Przypuszczalnie wypadki rozwijać się będą w kierunku jednej z tych dwóch ewentualności, t.j. rekonstrukcji lub zmiany w każdym jednak razie wydaje mi się utrzymanie przez Averescu nadal dotychczasowego systemu, t.j. wyłącznych rządów swojej partji, niemożliwym.

PROBNIJSZE SPRAWY BIEŻĄCE:

Poza powyższą wewnętrzną walkę polityczną pozostają do zanotowania tylko już pomniejszego znaczenia szczegóły życia politycznego. Do tych zaliczam wysłanie do Warszawy misji złożonej z posła Pillittiego i członków: Ciotori i Parashiveseo, mających za zadanie pertraktowanie z Karachanem. <sup>konferencyj w Warszawie</sup> W kołach rumuńskich nie przywiązują specjalnie do tego większego znaczenia, ponieważ nie spodziewają się po tych pertraktacjach pozytywnych rezultatów. Rumuni sądzą, że podobnie jak przedwstępne graniczne układy, które swego czasu toczyły

ROSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Row

nie na limanie Dniestru, tak samo i rokowania w Warszawie nie dają  
pozytywniejszych rezultatów, co o tyle jest prawdopodobne, że Ru-  
muni wogóle nie chcą dopuścić do dyskusji kwestji przynależności  
Besarabji, z drugiej zaś strony złota i skarbcza o który im naj-  
bardziej chodzi według wszelkich danych prosto już niema.

Kwestjami węgierskimi, mimo początkowego poruszenia opinji  
sprawę zatargu z Austrią obecnie mniej się tutaj zajmują, jedno  
widoczne jest, że trzy państwa: Czecho-Słowacja, Rumunja i Jugo-Sław  
Sławja uzgodniwszy swoją węgierską politykę z pełnem zaufaniem  
w swe siły stają wobec możliwych wypadków.

Na pograniczu Serbsko-Rumuńskiem pracuje stale komisja graniczna  
rumuńsko-serbska, która w myśl pertraktacji i rezultatów osiągnię-  
tych przez Take Ionescu za jego pobytu w Belgradzie, ma przepro-  
wadzić dogodnie dla Rumunów korektury granicy przecinającej Banat.  
Poza pogłoskami o drobniejszych ustępstwach na rzecz Rumunji  
nic więcej o pracach tej komisji nie wiadomo.

Ponieważ koła rządowe mimo całego napięcia sytuacji na Ukrainie  
wojny z Sowietami się nie spodziewają, cała uwaga opinji i same-  
go rządu zwraca się niemal wyłącznie ku zagadnieniom polityki  
wewnętrznej i pytaniu czy gabinet Avereski wogóle potrafi się utr-  
mać i ewentualnie w jakiej zrekonstruowanej formie.

*Gorka msp.*  
M a j o r .



173

361